

## Zbigniew Brzeziński – dziedzictwo myśli i działania

Gdyby w naukach społecznych, a zwłaszcza politycznych przyznawana była Nagroda Nobla, Zbigniew Brzeziński byłby z pewnością jej laureatem. Swoją wielką karierę rozpoczynał od sowietologii, dyscypliny łączącej nauki polityczne i stosunki międzynarodowe. Sowietologia była dla Brzezińskiego drogą do poznania systemu, który zabrał mu „jego” Polskę, a jednocześnie zagrażał Ameryce i całemu wolnemu światu. Dzięki swoim znakomitym publikacjom na przełomie lat 50. i 60. XX w. stał się ikoną tej dyscypliny. Nadzwyczajna przenikliwość analizy, strategiczna intuicja, klarowność i siła argumentacji czyniła zeń autorytet w skali globalnej. Był uważnie słuchany i ceniony na całym świecie, od Waszyngtonu przez Europę po Pekin. Także w Moskwie, nawet jeśli w czasach sowieckich, i tylko w mniejszym stopniu później, był tam szczerze nienawidzony. Rosjanie wiedzieli, jak celnie oceniał ich politykę oraz jak wielki był jego wpływ na strategię USA wobec ZSRR/Rosji.

Centralne znaczenie tej wiedzy dla polityki USA w czasach zimnej wojny sprawiło, że Zbigniew Brzeziński szybko został zauważony przez polityczny establishment tego mocarstwa. Już od początku lat 60. znajdował się w wąskim kręgu doradców prezydentów lub kandydatów na prezydenta z Partii Demokratycznej. To doświadczenie otworzyło mu drogę na szczyt. Został doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy’ego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego. W tej roli zapoczątkował nową strategię USA wobec Związku Sowieckiego, która była kombinacją zbrojeń (przewagi militarnej USA) i kampanii na rzecz praw człowieka. Od tamtego czasu Polska weszła na trwałe w horyzont amerykańskiej polityki zagranicznej. Następca Cartera Ronald Reagan konsekwentnie tę strategię kontynuował. Finał znamy.

Po upadku ZSRR i bloku komunistycznego Zbigniew Brzeziński opublikował ważne książki, z których najgłośniejszą była *Wielka szachownica* (1997). Dotyczą one przede wszystkim globalnego porządku międzynarodowego i roli Stanów Zjednoczonych po zimnej wojnie. Jego publikacje oraz udział w gremiach doradczych wywarły ogromny wpływ na rozszerzenie Sojuszu Atlantyckiego, a także na Polskę oraz podejście Waszyngtonu do Rosji.

Istotnie, Brzeziński znany jest przede wszystkim jako współtwórca strategii Stanów Zjednoczonych wobec Związku Sowieckiego („jastrząb”), jednak jego refleksja badawcza, którą odnajdujemy w licznych publikacjach, jest znacznie szersza. Bez jej znajomości student i badacz stosunków międzynarodowych byłby znacznie uboższy. Dotyczy to nie tylko Polski i Europy Środkowej i Wschodniej, ale całego Zachodu oraz Azji. Był zwolennikiem inkluzywnego, otwartego rozumienia roli Zachodu w porządku międzynarodowym. Miał nadzieję, że pewnego dnia solidnym partnerem Zachodu stanie się Rosja, zachęcał Amerykę do wciągania Chin do współodpowiedzialności za bezpieczeństwo światowe (zwłaszcza w swojej ostatniej książce *Strategiczna wizja*,

2013). Polskim politykom i politologom warto przypomnieć, że rok przed upadkiem komunizmu przestrzegał przed możliwością pojawienia się w krajach nim wcześniej dotkniętych sił i ustrojów autorytarno-nacjonalistycznych (*Wielkie bankructwo*, 1988). Bezpieczną i nowoczesną Polskę widział w mocno zjednoczonej Europie oraz w bliskich związkach z Niemcami. O nim samym być może najwięcej dowiemy się ze znakomitej pracy zbiorowej pod redakcją jego byłego współpracownika, wybitnego historyka (także uchodźcy, z Węgier) prof. Charlesa Gatiego – *Zbigniew Brzeziński. Strateg i mąż stanu* (2014).

Wobec Zbigniewa Brzezińskiego za jego mądrą obecność, która kiedyś była nadzieją, a potem stała się drogowskazem, Polska i Polacy mają wielki dług wdzięczności. Zmarły 26 maja tego roku „Zbig” był najbardziej znanym i wpływowym na świecie reprezentantem naszej dziedziny polskiego pochodzenia. Polskie korzenie były jawną częścią jego tożsamości osobowościowej oraz intelektualnej. Choć bardzo amerykański w swym temperamencie intelektualnym, oglądzie świata i roli w nim USA, w sercu i emocjach pozostał do końca polski. Dla przedstawicieli naszej dyscypliny, politologii, stosunków międzynarodowych i studiów strategicznych, Zbigniew Brzeziński pozostanie przede wszystkim, niczym metr z Sevres, wzorcem chłodnego i przenikliwego analityka, badacza wchodzącego w sferę praktyki, umiejętnie łączącego „zasady i siłę”. Ambicją naszego Instytutu i Wydziału powinna być twórcza troska o dziedzictwo jego myśli i działania.

Zbigniew Brzeziński będzie intelektualnym patronem zainicjowanego w kwietniu bieżącego roku Konsorcjum akademickich zakładów studiów strategicznych (i bezpieczeństwa). Tematem pierwszego spotkania Konsorcjum były perspektywy i uwarunkowania wojny, zwłaszcza dużej wojny, w obecnej fazie ewolucji porządku międzynarodowego. Część materiałów z tego spotkania publikujemy w niniejszym wydaniu „Stosunków Międzynarodowych”.

*Roman Kuźniar*